

ROLA PTTK W TURYSTYCE LAT OSIEMDZIESIĄTYCH

Czas wolny, którego ilość stale się zwiększa, spełnia przede wszystkim funkcję reprodukcji sił człowieka, a także bardzo ważną funkcję jego duchowego i fizycznego rozwoju. Te funkcje mogą być urzeczywistnione pod warunkiem istnienia optymalnego modelu zagospodarowania czasu wolnego. Brak takiego wzorca i warunków jego realizacji może wypaczyć społeczny i ekonomiczny sens funkcji czasu wolnego, jednego z istotnych mierników stopy życiowej ludności.

Współczesna turystyka wykracza dziś poza tradycyjne pojęcie czasowej przerwy w pracy dla regeneracji sił i obejmuje coraz więcej problemów z dziedziny wypoczynku, rozrywki, profilaktyki, poznania oraz rozwoju osobowości. Masowa turystyka jest szczególnie sposobem wykorzystania wolnego czasu, tym samym stanowi specyficzny typ interakcji człowiek-środowisko i może być jednocześnie traktowana jako strukturalna prawidłowość rozwoju cywilizacji zurbanizowanej.

Spółeczno-ekonomiczne podstawy masowej turystyki w Polsce uformowały się w ostatnim trzydziestopięcioleciu pod wpływem wielu czynników, takich jak: wzrost dochodu narodowego, polityka socjalna państwa, urbanizacja społeczeństwa, motoryzacja, wzrost wykształcenia, wzrost czasu wolnego itp. W konsekwencji oddziaływania tych różnorodnych czynników nastąpił w Polsce ponad czterdziestokrotny wzrost ruchu turystycznego.

Warto podkreślić, iż dla osiągnięcia liczby statystycznych turystów równej liczbie mieszkańców Polski trzeba było po wojnie 17 lat, na podwojenie tej wielkości (2 statystycznych turystów na 1 mieszkańca) już tylko 9 lat, następny taki wzrost miał miejsce po upływie 6 lat.

Gdyby taka tendencja utrzymała się w najbliższych kilkunastu latach, można byłoby liczyć się z 4-5-krotnym wzrostem ruchu w stosunku do 1978 r. Do podobnych wniosków skłania również analiza danych odnoszących się do ogólnej aktywności turystycznej polskiego społeczeństwa.

Za początek turystyki masowej przyjmuje się często w literaturze światowej wskaźnik: 1 statystyczny turysta na 1 mieszkańca. Poziom ten został osiągnięty w Polsce dopiero w 1962 r., w tym czasie w większości państw Europy Zachodniej wskaźnik ogólnej aktywności turystycznej przekroczył 3; we Francji — 3,8; w RFN — 4,2; w Szwecji — 5. Szesnastcie lat później wskaźnik ten dla Polski wynosił 4, a w wymienionych państwach zbliżał się do 10.

Uwzględniając z jednej strony społeczną zasadność dalszego rozwoju turystyki w Polsce jako strukturalnej prawidłowości rozwojowej, z drugiej zaś znacznie jeszcze nie zaspokojone potrzeby naszego społeczeństwa na usługi turystyczne, można się spodziewać, że wielkość ruchu turystycznego w 1990 r. może osiągnąć 300 mln statystycznych turystów. Oprócz prawdopodobnej wielkości przyszłego ruchu, trendy wynikające z rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski w ostatnim 35-leciu wskazują, że w ciągu 10—15 lat można się liczyć z przewagą form preferujących ruch, aktywność, zmienność, przygodę oraz ucieczkę od codzienności, a więc z szybkim wzrostem turystyki zmotoryzowanej, kwalifikowanej oraz z daleko idącymi zmianami w turystyce pobytowej (np. dzielenie urlopu na dwa, trzy wyjazdy w różnych porach roku lub zmianę stacjonarnych 14-20-dniowych pobytów na okrężną podróż z kilkoma 3-5-dniowymi pobytami w różnych punktach trasy).

Ocena dotychczasowej tendencji wzrostu

¹⁾ Stanowisko Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Gdańsku przedstawił Eugeniusz Andrzejewski.



Dom Wycieczkowy PTTK w Wiśle-Malince. Fot. Janusz Zmudziński

ruchu turystycznego umożliwia przedstawienie dwóch nieco odmiennych koncepcji rozwojowych tego ruchu.

Pierwsza zakłada, iż wraz z rozwojem społeczno-gospodarczym kraju mimo licznych, lecz drugorzędnych zmian, istota zjawiska nie ulegnie zasadniczej transformacji. Dlatego też rozwój będzie zmierzał do pełnego zaspokojenia wzrastających potrzeb, co w przyszłości implikuje przekształcenie współczesnej turystyki masowej w turystykę powszechną. W takim ujęciu, niezależnie od skali zjawiska, obraz będzie się rysował jako pewne zwielokrotnienie teraźniejszości.

Drugie ujęcie zakłada, że ruch turystyczny będzie ciągiem przeobrażeń, prowadzących nie tylko do wzrostu ilościowego, ale do jakościowych zmian zjawiska. W wyniku tego przyszły obraz turystyki będzie rysował się jako strukturalna prawidłowość rozwoju społeczeństwa zurbanizowanego.

Mimo odmienności koncepcji rozwojowych przyszłego ruchu, istota zjawiska

turystyki wymaga uwzględnienia obu prezentowanych wersji. W przeciwnym bowiem razie określenie perspektyw odbywać się może bądź wyłącznie z punktu widzenia teraźniejszości i jej ograniczeń lub z punktu widzenia przyszłości bez liczenia się z realiami.

Oczywiście przyszłość turystyki to nie tylko skala zjawisk, kierunki rozwoju, tendencje ewentualnych zmian struktury samego ruchu, lecz również problemy pożądanego społecznie modelu organizacyjnego.

Na tle tak zarysowanej rzeczywistości oraz przyszłego rozwoju omawianego zjawiska, pojawia się potrzeba określenia roli i miejsca PTTK w perspektywie lat osiemdziesiątych. Niewątpliwie w sytuacji, kiedy turystyka staje się strukturalną prawidłowością rozwoju cywilizacji zurbanizowanej, żadna instytucja nie jest i nie może być jedynym jej organizatorem. Tym niemniej dotychczasowe osiągnięcia i ogromne doświadczenia PTTK w turystyce w ogóle, a w krajoznawstwie w szcze-

gólności, wyznaczają wprost strategiczną pozycję tej organizacji we współczesnej turystyce. Świadczą o tym liczne fakty, a m.in.:

- szybki wzrost liczby członków PTTK i uczestników imprez;
- rozwój sieci kół, oddziałów, komisji i klubów PTTK;
- stały wzrost ilościowy i jakościowy turystycznej bazy PTTK i poprawa jej przestrzennego rozmieszczenia;
- rozwój zawodowej i społecznej kadry działaczy PTTK;
- masowy udział młodzieży i robotników w szeregach PTTK.

Analiza dotychczasowej działalności potwierdza, iż aktualna koncepcja turystyki PTTK-owskiej wydaje się być wyjątkowo udana, tym samym w perspektywie najbliższych kilkunastu lat, mimo drobnych zmian, istota zjawiska nie ulegnie

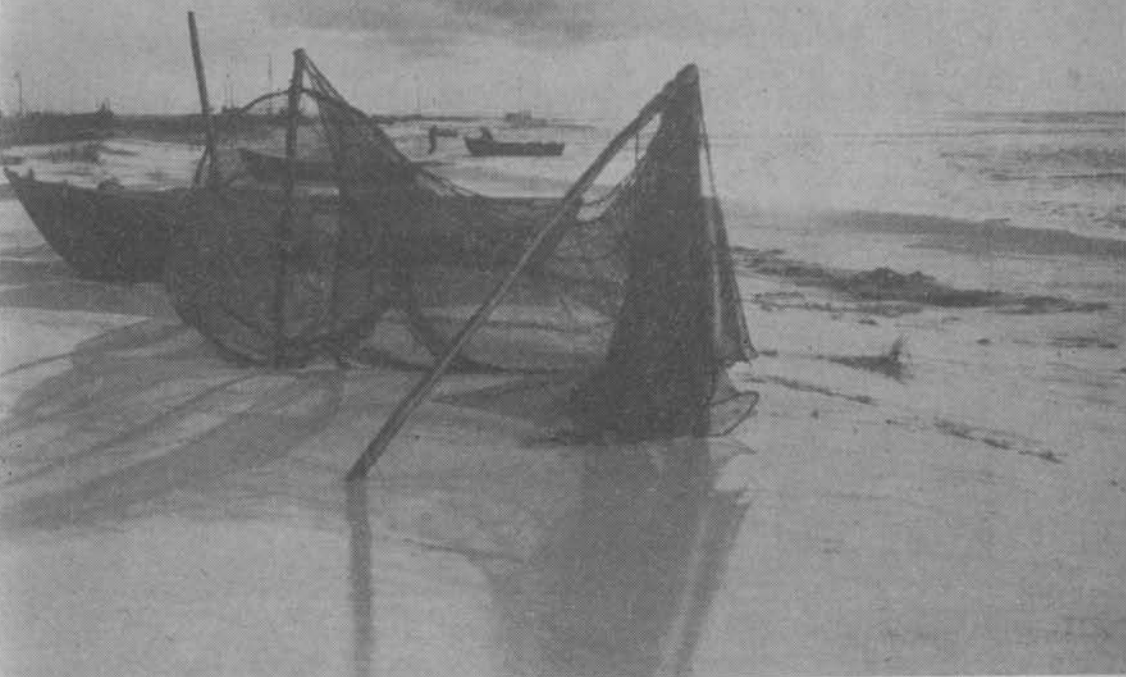
Beskid Niski — przełom Wisłoka pod Puławami, woj. krośnieńskie. Fot. J. Podlaski



poważniejszej transformacji, a turystyka w latach osiemdziesiątych może się rysować jako pewne zwielokrotnienie teraźniejszości.

Potrzebą chwili jest obecnie wskazanie na określone niedomagania i zaradzenie im oraz zarysowanie możliwej do przewidzenia przyszłości. Przy takim podejściu do zagadnienia budzi niepokój licznych członków i działaczy pewien paradoks. Z jednej bowiem strony koncepcja turystyki PTTK-owskiej jest prawidłowa, o czym świadczą liczne osiągnięcia i wzrastająca liczba prawdziwych krajoznawców. Z drugiej zaś strony społeczny model turystyki PTTK-owskiej traci jak gdyby swój rozmach, podlega wyraźnemu sformalizowaniu, podporządkowuje się mechanizmom rozwoju typowych przedsiębiorstw turystycznych.

Jedną z przyczyn omawianego zjawiska jest stały wzrost ruchu turystycznego i prawdopodobieństwo jego dalszego rozwoju pod wpływem różnych czynników turystogennych, aktualna zaś koncepcja turystyki PTTK-owskiej nie jest żadną historyczną koniecznością, lecz wyłącznie jedną z wielu zmiennych w czasie. Skoro istnieje szereg przesłanek wskazujących, że przyszły kształt turystyki nie będzie zwielokrotnionym odbiciem dzisiejszej rzeczywistości, to takie sygnały budzą niepokój, że już wytwarza się różnica między tym, co nazywamy założeniami teoretycznymi dotychczasowej koncepcji, a działaniem istniejącego modelu organizacyjno-technicznego. Tymczasem — jak powszechnie wiadomo — o efektywności danego modelu czy koncepcji świadczy również zgodność między funkcją założoną a funkcją rzeczywistą. Im niezgodność ta jest większa, tym efektywność modelu mniejsza. Słuszność jednak takiego sformułowania zależy od tego, czy założona koncepcja została określona prawidłowo, tj. zgodnie z potrzebami społecznymi na danym etapie rozwoju. W omawianym przypadku warunek ten był niewątpliwie spełniony. W dłuższym natomiast okresie funkcja założona istniejącego modelu, czyli zespół zadań określających główne cele, środki i metody służące do zaspokojenia wzrasta-



Hel — wybrzeże Bałtyku. Fot. CAF

jących potrzeb turystycznych naszego społeczeństwa, zaczęła się odchyłać od funkcji rzeczywistej, czyli ogółu zjawisk, środków i stosowanych innych instrumentów zarówno założonych, jak i nieprzewidywanych.

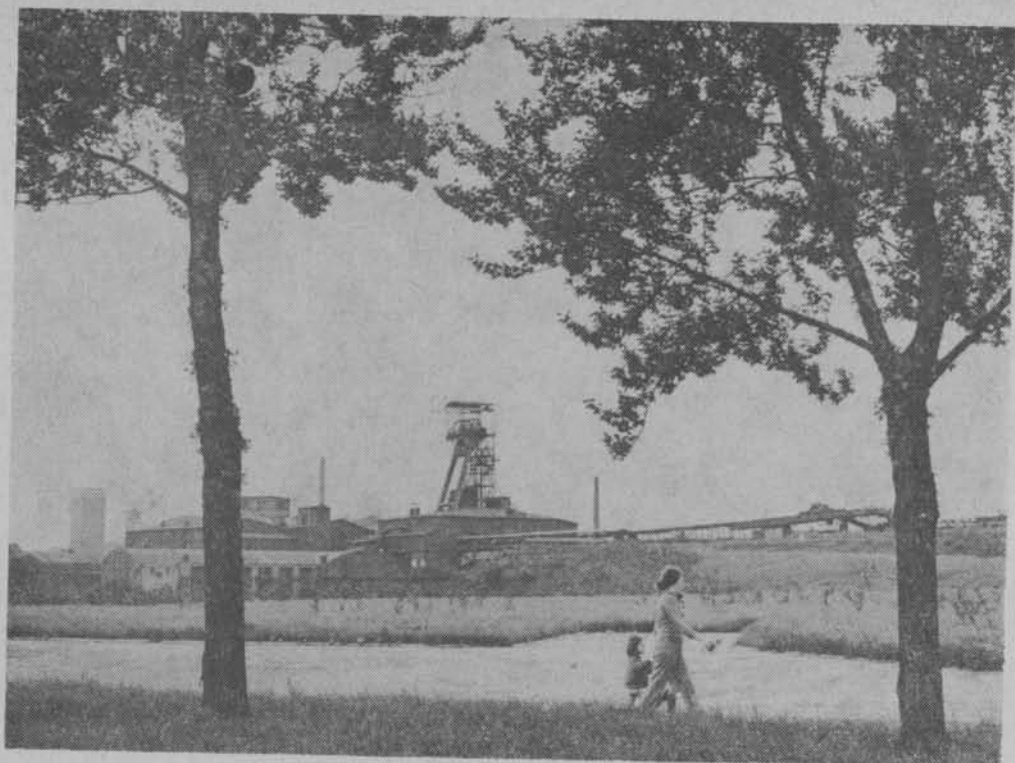
Gdyby Kongres Krajoznawczy nie podjął wysiłku nad weryfikacją koncepcji założonej kilkadziesiąt lat temu, w latach osiemdziesiątych mogłaby zaistnieć sytuacja, że dużym nakładem środków trzeba byłoby zmieniać to, co z takim wysiłkiem dziś realizujemy.

Ogólnie wiadomo, że w warunkach dużego wzrostu siły działania czynników turystogennych, liczba tzw. zmiennych nie znanych może być bardzo duża. Model turystyki PTTK-owskiej musi być na to przygotowany, wczorajsze i dzisiejsze uogólnienia mogą bowiem nie wystarczyć do

skonstruowania nie tylko przyszłego modelu, ale i koncepcji jego nowoczesnego działania. W takiej sytuacji istnieje konieczność posługiwania się analizą systemową, która ułatwia nie tylko opis rzeczywistości, ale pomaga również w konstruowaniu obrazów przyszłości.

Nie ulega wątpliwości, że struktury organizacyjno-techniczne PTTK, jego baza turystyczna, kadra, członkowie, sympatycy i klienci tworzą skomplikowany wielostronny układ, który możemy nazwać systemem turystyki PTTK-owskiej.

Układ ten, składający się z czterech uporządkowanych i połączonych ze sobą podsystemów, musi tworzyć jedną logiczną i spójną całość, zdolną do wysokiej sprawności w warunkach realizacji hasła lat osiemdziesiątych „turystyki na miarę ludzkich potrzeb i marzeń”. Program dzia-



Pejzaż śląski — kop. „Pokój” w N. Bytomiu, przykład wzorowego zagospodarowania hałd.
Fot. CAF

łania naszej organizacji w następnej dekadzie powinien więc służyć przełożeniu tych ogólnych założeń na język konkre-
tów.

W makroregionie północnym większą uwagę należałoby skierować na dziedziny turystyki, dla uprawiania których niezbędne są zbiorniki wodne. Tych zaś nie brak zarówno na wybrzeżu morskim, jak i w pasie pojezierzy. Kajakarstwo, turystyka i łowiectwo podwodne, żeglarstwo wraz z jego zimowym wcieleniem — bojerami to rodzaje turystyki, które powinny zdobyć szerokie grono zwolenników i entuzjastów, zaś ze strony ogniw organizacyjnych Towarzystwa zyskać niezbędną pomoc. Konieczny jest też szerszy udział PTTK w

turystyce morskiej zarówno kwalifikowanej (jachtingu), jak i powszechnej.

W ślad za rozwojem ilościowym ruchu turystycznego podążać musi wzrost jakości jego obsługi. Rosnąć przeto muszą wymagania stawiane kadrze etatowej i społecznej Towarzystwa. Sylwetkę pracownika i działacza najbliższych lat powinny charakteryzować takie cechy, jak:

— nowoczesność — umiejętność optymalnego działania w warunkach stałej rewolucji naukowo-techniczno-kulturalnej;

— specjalizacja — wysoki poziom umiejętności, niezbędnych do zaspokojenia różnorodnych potrzeb turystów;

— kultura — postawa otwarta do ludzi i świata, zdolność do ekspresji, wrażliwość emocjonalna.

**KRAJOZNAWSTWO JAKO CZYNNIK
EDUKACJI SPOŁECZNEJ**

Spółeczeństwo nasze przekształca się w rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne drogą stałych przemian, w tym także w zakresie „upowszechniania i rozwoju socjalistycznej kultury, wzrostu aktywności politycznej i społecznej... oraz podnoszenia jakości życia”.^{1/} Przejawem tego jest zarówno wychowujący charakter społeczeństwa, jak i kształcenie permanentne wszystkich jego członków, którzy chcą być zaliczani do aktywnych zawodowo i społecznie. „Działacz... PTTK w kontekście ustawicznej edukacji społeczeństwa — to nie amator, lecz świadomy uczestnik procesu społecznego, współtwórca wielorakich dóbr i przesłanek postępu”.^{2/}

Świadomość uczestnictwa w tym procesie polega dla krajoznawcy przede wszystkim na pełnym rozumieniu walorów krajoznawczych w każdym jego sensie, czy to jako dążenia do poznawania kraju (sens funkcjonalny), czy jako dziedziny kultury (sens historyczno-socjologiczny), czy jako ruchu społecznego (sens instytucjonalny), czy wreszcie jako narzędzia wychowania (sens pedagogiczny) zarówno młodzieży, jak i ludzi dorosłych.^{3/}

Zwróćmy tu uwagę na krajoznawstwo jako na narzędzie wychowania. Wychowanie rozumieć trzeba szeroko jako przystosowywanie się całego społeczeństwa do warunków i norm życia, przekształcają-

cych się stale w dążeniu „do konieczności rewolucji naukowo-humanistycznej, a nie tylko naukowo-technicznej”.^{4/}

Krajoznawstwo ma możliwość znaczącego występowania w edukacji społecznej w trzech zasadniczych dziedzinach: rozwoju intelektualnym, rozwoju kulturalnym oraz aktywizacji społecznej.

Funkcja dydaktyczna krajoznawstwa jest oczywista. Zaspokaja ono ludzką ciekawość świata, wzbogaca poziom wiedzy, a chyba także rozwija zdolności poznawcze w określonym zakresie tematycznym. Warto zwrócić uwagę na cechę stanowiącą istotę krajoznawstwa — na proces poznawania przez przeżywanie, drogą autopsji. To więc, co w szkolnym procesie dydaktycznym jest niemal ideałem, w krajoznawczym procesie dydaktycznym jest naturalne i oczywiste, a przy tym może być odniesione nie tylko do młodzieży, ale do całego społeczeństwa. Trzeba więc dążyć do tego, aby dydaktyka szkolna wykorzystywała krajoznawstwo w jak najszerszym zakresie zarówno w nowym przedmiocie „Środowisko przyrodnicze i społeczne”, jak i we wszystkich innych przedmiotach nauczania.

Związek kultury z krajoznawstwem nie jest wielkością stałą, lecz narasta w miarę rozwoju kulturowego społeczeństwa. Wiadomo, że naczelnym celem socjalistycznej kultury jest możliwość wszechstronnego rozwoju człowieka. Wiąże się z tym troska o zachowanie ciągłości kulturowej, czyli pielęgnowanie tradycji i kultywowanie wartości i dóbr kultury powstałych w działalności naszych przodków. Ale wiąże się z tym też zagadnienie powszechnej możliwości korzystania z dóbr kultury, jak i pobudzenia aktywności kultural-

^{1/} Sobstyl J.: *Wybrane problemy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*. W: *Ogólnopolskie sympozjum przodowników turystyki pieszej*. Zagań 1978 PTTK.

^{2/} Chwastyk A.: *Osobowość działacza turystyki kwalifikowanej w społeczeństwie socjalistycznym*. W: *Ogólnopolskie sympozjum przodowników turystyki pieszej*. Zagań 1978 PTTK.

^{3/} Lipiński W.: *Co to jest krajoznawstwo morskie i dlaczego się nim interesujemy?* W: *III Morski Sejmik Krajoznawczy*. Warszawa 1979 PTTK.

^{4/} Przeclawski K., *Socjologiczne problemy turystyki*. Warszawa 1979. Instytut Wydawniczy CRZZ.

nej możliwie najszerszych warstw społecznych.

Myślę, że można mówić o dwu rodzajach postawy krajoznawcy wobec kultury. Pierwszy rodzaj to postawa konsumpcyjna, polegająca na poznawaniu kultury, przyrody, zabytków. Występuje ona w zakresie krajoznawstwa popularyzatorskiego i pedagogicznego, organizowanego najczęściej przez przewodników i kierowników wycieczek.

Drugim rodzajem jest postawa produkcyjna, gdzie krajoznawca nie ogranicza się do gromadzenia informacji krajoznawczych, ani nawet do ich przekazywania, ale próbuje informacje te wzbogacić, rozwinąć, utrwalić. Jest to sfera działania miłośników regionu i badaczy krajoznawczych.

Działalność ta zawiera w sobie trzecią z wymienionych na początku dziedzin występowania krajoznawstwa w edukacji społecznej, a mianowicie aktywizację społeczną.

Ponad dwuletnie przygotowania do naszego Kongresu, przejawiające się przede wszystkim w dużej liczbie sejmików, sesji, sympozjów i konferencji, spowodowały także znaczny rozwój krajoznawstwa regionalnego i wzrost badań poświęconych własnemu regionowi.

W województwie zielonogórskim odbyło się 10 takich spotkań o różnorodnej tematyce i niemałym zasięgu terytorialnym. I tak np. w Żaganiu odbyły się już trzy Żagańskie Biesiady Historyczne, a przygotowywane są dalsze w Lubsku, Żarach, Nowej Soli, w celu omówienia przeszłości i teraźniejszości miasta i regionu. W zielonogórskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej pracownicy naukowcy zajmowali się tematem „Krajoznawstwo a dydaktyka literatury”, a studenci — tematem „Turystyka jako przedmiot badań pedagogicznych”. Miasto Howa zorganizowało sesję popularnonaukową z okazji 300 lat swego istnienia.

Te i inne sesje stanowią trwałą dorobek nie tylko krajoznawstwa jako zbioru przeżytych informacji o kraju czy najbliższym regionie, ale także krajoznawstwa jako czynnika edukacji społecznej.

Powstałe w okresie przygotowań do Kongresu inicjatywy społeczne nie powinny zaginać ani słabnąć.

Wszelką działalność krajoznawczą należy rozwijać w taki sposób, aby krajoznawstwo jako czynnik edukacji społecznej było jak najbardziej efektywne. Będzie to możliwe przy przestrzeganiu zasad, które pozwolą krajoznawcy, a szczególnie działaczowi krajoznawczemu, uzyskać jak najlepsze rezultaty w poznawaniu kraju, w przeżywaniu tego poznawania i rozwijaniu zainteresowań w tym zakresie. Najważniejsze z nich to zasady:

1) indywidualizacji — dostosowania działalności krajoznawczej do wieku, poziomu umysłowego i zdrowia uczestników, ich zainteresowań, a także programu placówek oświatowych, z którymi związani są uczestnicy;

2) atrakcyjności i różnorodności form — zapobiegania monotonii czynności i płynącemu stąd znudzeniu i zniechęceniu;

3) częstotliwości — podtrzymywania i rozwijania zainteresowania przez systematycznie działające bodźce dodatnie;

4) kolektywnej aktywności — zacierania granicy między organizatorem a odbiorcą imprezy turystyczno-krajoznawczej;

5) obrzędowości — sprzyjania uczuciu wemu przeżywaniu krajoznawstwa;

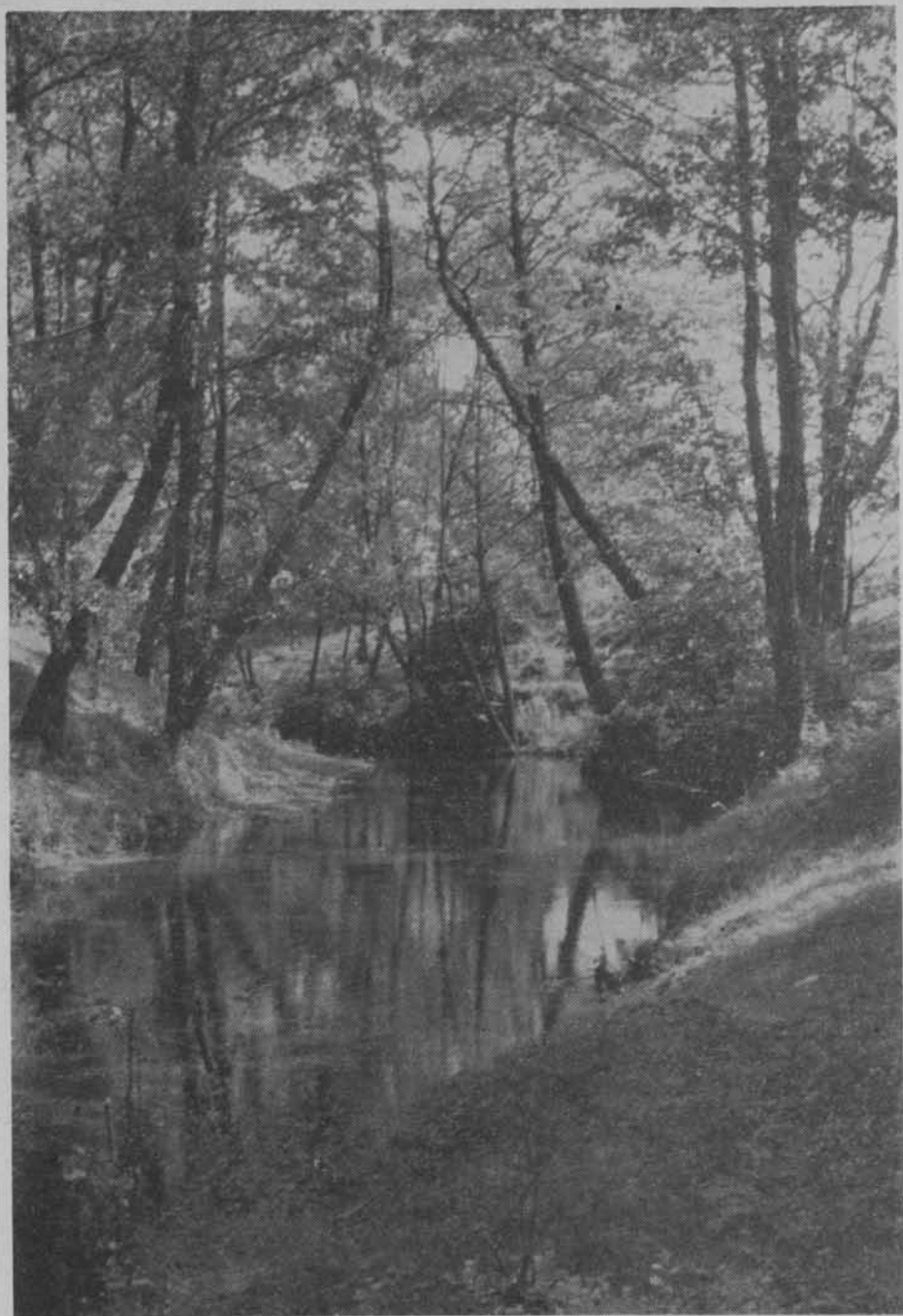
6) piękna języka — uznawania tego piękna za samoistny walor krajoznawczy o bogatych tradycjach;

7) wymagań wychowawczych — przekonania, iż krajoznawstwo staje się jeszcze mocniej czynnikiem edukacji społecznej.

Formy naszej działalności powinny być różnorodne i możliwie bogate w treści. Krajoznawcy województwa zielonogórskiego uważają za szczególnie ważne następujące działania:

1. Kontynuowanie badań przyczynkarskich nad przeszłością i teraźniejszością miejscowości, regionów, zakładów pracy, towarzystw, organizacji, w tym także historii najnowszej turystyki i krajoznawstwa pod zapożyczonym od Stefana Żeromskiego hasłem: „Najściślejsza moja Ojczyzna”.

2. Zorganizowanie stałej akcji pod nazwą „Prezentacje krajoznawcze” na wszys-



Rezerwat przyrody nad Mienią koło Otwocka. Fot. Janusz Zmudziński

tkich szczeblach Towarzystwa. Przedstawianoby tu dorobek w dziedzinie krajoznawstwa w najróżniejszych formach, zależnie od pomysłowości organizatorów. „Prezentacje krajoznawcze” byłyby kontynuacją sejmików i sesji popularnonaukowych, a także niezbyt popularnych konkursów krajoznawczych.

ROMANA PRZYBYSZEWSKA-GUDELIS

Instytut Turystyki
Bydgoszcz

PRACE INSTYTUTU TURYSTYKI DLA POTRZEB KRAJOZNAWSTWA

Oczywiste są wzajemne relacje zagospodarowania turystycznego z efektywnością zwiedzania i poznawania kraju, a w konsekwencji z wychowaniem przez krajoznawstwo. Szczególnie jaskrawo wpływy te zarysowują się przy porównaniu istniejącej sytuacji z koncepcjami optymalnymi, których celem byłoby uzyskanie przez turystów maksymalnych wartości krajoznawczych.

Ważniejszymi elementami bazy turystycznej, które wymagają właściwego zaprogramowania z punktu widzenia struktury rodzajowo-ilościowej oraz odpowiedniego rozmieszczenia w stosunku do walorów krajoznawczych, są:

- ogólnie dostępna baza noclegowa,
- baza żywieniowa,
- obiekty i urzędnia informacji turystycznej,
- obiekty organizacji ruchu turystycznego,
- zaplecze komunikacyjne (dworce, parkingi, stacje paliw i obsługi),
- tereny i obiekty dla rekreacji w czasie i po zwiedzaniu.

Ponadto znaczną rolę we właściwej organizacji wycieczek zbiorowych i indywidualnych wzdłuż najbardziej interesujących tras spełnia przystosowanie obiektów o walorach krajoznawczych do zwiedzania. Polega ono na urządzeniu dojść,

3. Opracowanie metodyki krajoznawstwa dla różnych grup krajoznawców i podjęcie szerokiej akcji szkolenia krajoznawczego.

Sądzymy, że będą to znaczące punkty w nowym programie krajoznawstwa w Polsce.

dojazdów, elementów informacji, odpowiedniej ekspozycji przedmiotów zainteresowania, z uwzględnieniem ważnych aspektów krajobrazowych i kompozycyjnych ciągów zwiedzania.

Stan bazy turystycznej oraz przystosowania obiektów do zwiedzania wpływa w znacznym stopniu na ogólną rangę krajoznawczą miejscowości i obszarów, a w konsekwencji jest jednym z czynników ukierunkowujących rozwój głównych nurtów turystycznego ruchu krajoznawczego (wycieczek i wędrowek także turystów zagranicznych) w skali całej Polski.

W Instytucie Turystyki, a wcześniej jeszcze w Zakładzie Zagospodarowania Turystycznego GKKFiT, problematyka krajoznawcza zawsze zajmowała wysoką pozycję. Dostrzegano jej odrębność od funkcji czysto wypoczynkowych, jednocześnie zaś popierano dążenie do ścisłego jej zespolenia z pozostałymi formami turystyki, do realizacji programu poznawania kraju w czasie uprawiania także tych form, których podstawowym celem jest regeneracja psychofizyczna, wypoczynek, podnoszenie sprawności fizycznej uczestników.

Koncepcje urzeczywistniania idei krajoznawczych w zagospodarowaniu turystycznym wystąpiły zarówno w pracach dotyczących planowania ogólnokrajowego,



Pawilon informacji turystycznej w Napierkach przy szosie E 81 Warszawa—Olsztyn. Fot. J. Mazowiecki

jak i w opracowaniach szczegółowych, a skoncentrowane one były głównie w placówkach Instytutu Turystyki (przedtem ZZT) we Wrocławiu, Bydgoszczy i Szczecinie.

W opracowanym w 1971 r. przez zakład we Wrocławiu „Planie kierunkowym zagospodarowania turystycznego Polski” wytypowano ok. 500 miejscowości krajoznawczych w gradacji trójstopniowej i 22 obszary oraz sieć szlaków krajoznawczych i krajoznawczo-wypoczynkowych. Jednostkom tym przypisano ogólny sposób zagospodarowania turystycznego.

„Plan przestrzennego zagospodarowania turystycznego Polski do 1990 r.”, przygotowany przez Instytut Turystyki i Komisję Planowania przy RM w 1973 r., przyjął ustalenia planu kierunkowego oraz podjął próbę zbilansowania wielkości planowanych z potrzebami społecznymi, przez przyjęcie prognoz rozwoju ruchu turystycznego, w tym także krajoznawczego, w podziale według struktury wieku oraz na miasto i wieś. Został on włączony do „Planu zagospodarowania przestrzennego kraju do 1990 r.”, co dawało szansę

uwzględnienia problematyki krajoznawczej na jednej płaszczyźnie z ważnymi dziedzinami życia i gospodarki krajowej.

Próbę tworzenia peryferyjnie położonych baz obsługi wycieczek zbiorowych, a częściowo i indywidualnych, dla odciążenia przed zagospodarowaniem turystycznym i nadmiernym masowym ruchem najbardziej cennych przyrodniczo i krajobrazowo fragmentów naszego kraju (głównie parków narodowych) podjęto we „Wstępnych kierunkach rozwoju turystyki do 2 000 i. w dorzeczu Wisły” (Instytut Turystyki, 1979 r.). Tam również starano się wypuklić krajoznawcze i krajobrazowe znaczenie miast i miasteczek nadwiślańskich w realizacji Programu „Wisła”.

Ponadto wykonano wiele innych opracowań, badających i oceniających walory krajoznawcze Polski (Oddział Wrocławski oraz Bydgoski Zespół Naukowo-Badawczy Oddziału Poznańskiego Instytutu Turystyki). Serie prac w ramach programu resortowego 110-05 Głównego Komitetu Turystyki w latach 1976—80 poświęcił zespół w Bydgoszczy zasadom zagospodarowania turystycznego miejscowości krajoznaw-



czych. Ich finalnym efektem wdrożeniowym mają być wytyczne do zagospodarowania turystycznego tych miejscowości dla komórek planowania przestrzennego i władz administracyjno-gospodarczych miast i wsi o walorach krajoznawczych.

W Instytucie Turystyki opublikowano prace zawierające konkretne przykłady koncepcji zagospodarowania przestrzennego dla potrzeb krajoznawstwa. Opracowaniami objęto również Szczecin-Swinoujście, Kamień Pomorski, a także bydgoską pętlę Szlaku Piastowskiego — z propozycjami wariantowymi przebiegów tras pieszych i kołowych, tematycznych ciągów zwiedzania i ze wskazaniem na optymalne długości i sposoby przebywania tego szlaku.

Problematykę krajoznawczą znaleźć można także w wielu opracowaniach poświęconych kompleksowemu zagospodarowaniu turystycznemu regionów (m.in. województw: suwalskiego, krośnieńskiego, piłskiego, poznańskiego).

Obecny Kongres umacnia przekonanie, że tematyką krajoznawczą musi być wielostronnie przesycone zagospodarowanie turystyczne naszego kraju i że należy nadal w planowaniu przestrzennym i gospodarczym wydobywać te wszystkie elementy, które służą rozkwitowi idei poznawania Polski, jej przyrody, dóbr kultury, pamiątek historii, osiągnięć współczesnych, przejawów życia i pracy — teraz i w przeszłości.

Warto, aby w rezolucji kongresowej nie zabrakło tej sprawy.

Dziewczyna w stroju ludowym w Kolbiele w woj. siedleckim. Fot. Janusz Zmudzński

SPOŁECZNA I KULTURALNA ROLA KRAJOZNAWSTWA¹⁾

Od wielu już lat środowisko polskich krajoznawców nurtuje problem związków krajoznawstwa nie tylko z turystyką, ale również z kulturą narodową. Jest to związek, jak starano się podkreślić, dwustronny. Z jednej strony krajoznawstwo czerpie pełnymi garściami z dorobku kultury polskiej i jej rozwiązań metodycznych, z drugiej zaś — samo również wnosi do niej nowe wartości.

Dla określenia więc charakteru i siły wzajemnych powiązań Komisja Krajoznawcza ZW PTTK we Wrocławiu zorganizowała w 1977 r. wespół z wrocławską AWF sesję naukową pt. „Społeczna i kulturalna rola krajoznawstwa”, w której wzięli udział przedstawiciele różnych ośrodków krajowych. Przeanalizowano wówczas problem różnorodnych aspektów kulturalnych działalności krajoznawczej, jak wydawnictw, filatelistyki, wystaw, postaw osobowych i społecznych, także od strony działalności organizacyjnej PTTK. Sprawy te omawiano również na VIII Forum Krajoznawstwa Dolnośląskiego (Głogów, 1979 r.), poświęconym „Kulturowo-twórczej roli krajoznawstwa we współczesnym społeczeństwie”. Dyskusja, której podstawą był referat programowy doc. dr hab. Stanisława Pietraszki z Instytutu Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, wykazała niezbicie, że Towarzystwo nasze wnosi duży wkład w każdy rodzaj kultury.

Wkładem w kulturę społeczną jest kształtowanie postaw członków i uczestników imprez w duchu wzajemnego szacunku, pomocy, kolektywnej pracy, zachowania się zgodnie z ogólnymi zasadami i normami społecznymi, obowiązującymi w Polsce, w duchu przyjaźni z innymi narodami. Oczywiście odbywa się to na drodze kształtowania tzw. kultury turystycznej, której formalnym wyrazem jest

Statut PTTK, Karta Turysty i Służba Kultury Szlaku.

Również wkład w kulturę materialną jest niebagatelny. Najprostszym przykładem może być pamiątkarstwo i ogólna produkcja zakładów „Foto-Pam” PTTK o coraz większych walorach artystycznych, nie zawsze przecież dostarczająca tylko pamiątek i trafiająca nie tylko do turystów. A jakże duże znaczenie ma budownictwo własnych obiektów (schronisk, baczówek, domów turysty), konserwacja i użytkowanie zabytków architektury i opieka nad nimi, popieranie wytwórczości lokalnej. Niewymierny, cenny wkład w kulturę materialną naszego narodu wniosła akcja „Zamóść — wczoraj, dziś i jutro”, czy organizacja PTTK-owskich placówek muzealnych.

Znacznie trudniejsze do analiz są związki krajoznawstwa jako programu PTTK z kulturą znaczeń, która w funkcjach samodzielnych odpowiada potrzebom poznawczym (intelektualnym), estetycznym i rozrywkowym. Potrzebom poznawczym służą w zasadzie niemal wszystkie imprezy PTTK — w zakresie masowym, podstawowym są to imprezy terenowe. Poznawanie krajobrazu powinno wiązać się z pogłębianiem wiedzy o gospodarce i kulturze. W zakresie zaawansowanym liczne są imprezy krajoznawcze — seminaria, sympozja, sesje, inwentaryzacje, często o charakterze kameralnym, ale wymagające uprzedniej znajomości terenu. Atmosfera na nich panująca i postawa aktywu programowego sprawiają, że konieczna tu jest aktywna postawa intelektualna uczestników, stopniowo zresztą kształtowana w trakcie imprez Towarzystwa. Wymaga ona krytycznego spojrzenia na otoczenie, wyraża głębsze związki emocjonalne z regionem. Konieczność samodzielnego opracowania tekstów, wystąpień i innych

¹⁾ Wystąpienie złożone do protokołu.

materiałów zmusza do permanentnego samokształcenia, do korzystania z różnorodnych udogodnień kulturalno-oświatowych. Włącza się do tego także cały system kształcenia kadr, obejmujący w PTTK tysiące osób rocznie.

Coraz bardziej rozwija się kultura estetyczna w PTTK. Jest to obszerny zakres, na co dzień nie uświadamiany. Chodzi tu nie tylko o artystyczną twórczość, inspirowaną turystyką, jak malarstwo F. Drabika z Warszawy, grafika Z. Martynowskiego z Łądką Zdroju, R. Natusiewicza z Wrocławia, fotografa F. Kremsera z Opola, ale o całą masę najróżnorodniejszych wystaw — plakatów, wydawnictw, fotografii, malarstwa oraz przeglądów fotograficznych, o przyozdabianie lokali lub fragmentów miejscowości przez PTTK. Kultura rozrywkowa ma również swoje specyficzne cechy — cała bowiem działalność PTTK służy celom rozrywkowym. Można jednak wskazać na konkursy piosenki turystycznej, niektóre imprezy krajoznawcze połączone z występami aktorów lub zespołów ludowych.

Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób realizowany jest postulat polskiego modelu kultury powszechnej, rozumianej jako inspirowana (w tym przypadku przez program PTTK) aktywność uczestników imprez, będąca główną formą kulturalnego uczestnictwa w życiu społecznym. Warto tu przytoczyć opinie zna-

nego pedagoga, prof. Bohdana Suchodolskiego, iż zasadniczym celem nowoczesnej polityki oświatowej powinno być uświadomienie następującej prawdy: drogi krzewienia oświaty i kultury są i powinny być znacznie różnorodniejsze niż dawniej. Rozłożenie tego zadania na różne instytucje zapobiegnie przeładowaniu placówek oświatowych. Odnosi się to w pełni także do PTTK. Należy więc powiedzieć, że krajoznawstwo jest rodzajem pracy kulturalno-oświatowej, realizowanej w PTTK przede wszystkim przez turystykę.

Jak z tego przeglądu wynika, PTTK jest nie tylko biernym konsumentem kultury w jak najszerszym znaczeniu, ale też swoistym twórcą nowych dóbr i wartości kulturalnych. Wypełnieniu żywą treścią ulec musi w tej sytuacji postanowienie o stałej współpracy z Departamentem Kulturalno-Oświatowym Ministerstwa Kultury i Sztuki, zawarte w „Zasadach współpracy ZG PTTK z towarzystwami społeczno-kulturalnymi” z września 1967 r. Przemyśleniu i zmianie powinny też ulec omówione wyżej związki w celu nie tylko usprawnienia naszej pracy programowej, ale i uznania PTTK przez społeczeństwo i administrację państwową za pełnowartościowego partnera na polu aktywności kulturalnej, dostrzeżanego w całokształcie swej pracy, nie tylko pod kątem ochrony zabytków, również przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.